

Celuloza



ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
KOSIRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY
GAZETA ODZNACZONA ŻŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ
„ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GÓRZOWSKIEGO”

Nr 6 (138)

Kosirzyn 16. — 30. IV. 1978 r.

Cena 1 zł

Wyniki działalności gospodarczej KZP za I kwartał 1978 roku

WA PIERWSZYM PLANIE: POPRAWA EFEKTYWNOŚCI GOSPODAROWANIA

Ogólne rezultaty działalności gospodarczej uzyskane przez przedsiębiorstwo w I kwartale 1978 r. należy uznać za pomyślne. Potwierdza to osiągnięta dynamika podstawowych wielkości ekonomicznych.

I kw. 1977 = 100

Wartość sprzedaży wyrobów i usług w cenach zbytu	102,9 proc.
Zatrudnienie ogółem	99,4 proc.
Wydajność pracy	103,4 proc.

Z powyższego wynika, że cały przyrost rozmiarów sprzedaży został osiągnięty w drodze wzrostu wydajności pracy. Na podkreślenie zasługuje fakt zmiany kierunków przeznaczenia produkcji. Zgodnie z założeniami ogólnej strategii rozwoju kraju, nastąpił w przedsiębiorstwie w porównaniu do I kw. roku ubiegłego szybszy wzrost sprzedaży na eksport i zaopatrzenie rynku niż sprzedaży ogólnej.

Wartość dostaw rynkowych w cenach detalicznych wykazuje dynamikę wynoszącą 134,8 proc. i dotyczy takich wyrobów jak: obrusy papierowe, papier wzorzysty, papier kredowa ny, papier do pisania.

Dynamika produkcji na eksport w cenach zbytu wynosi 109,9 proc. i została osiągnięta z tytułu zwiększonych dostaw na eksport oleju talowego i papieru pakowego białego.

Zadania planowe w zakresie wartości sprzedaży ogółem zrealizowano w 100,6 proc. i zostały one wykonane przez wszystkie zakłady wchodzące w skład przedsiębiorstwa. Zasłu-

guje to na podkreślenie w sytuacji występującej na przestrzeni całego kwartału br. perturbacji zaopatrzenia w surowce i materiały, głównie podstawowe. Wpłynęło to na wykonanie kartonów ogółem w 96 proc. zadań planowych, a taśmy powleczonej klejem w 94,9 proc. Również nie osiągnięto planowej produkcji celulozy z tytułu złego stanu technicznego celulozowni. Jednocześnie przekroczono zadania planowe w produkcji papieru i przetworów papierowych (głównie w zakresie papieru światłoczułego, obrusów papierowych, papieru kredowanego).

Z wyprzedzeniem zrealizowano dostawy na zaopatrzenie rynku jak również na eksport (poza celulozą z uwagi na jej deficyt w kraju).

Wyniki ekonomiczne KZP za I kw. br. nie są jeszcze w pełni znane. Jednak w oparciu o dotychczas uzyskane rezultaty w tym zakresie, należy stwierdzić potrzebę działań na rzecz poprawy efektywności gospodarowania. Dotyczy to dwóch odcinków działalności przedsiębiorstwa: zatrudnienia i kosztów produkcji. Gospodarowanie czynnikami ludzkimi wymaga dalszej racjonalizacji, co wiąże się z właściwym wykorzystaniem funduszu płac. Niezbędne jest również oszczędne gospodarowanie w zużyciu surowców i materiałów i obniżenie norm zużycia w zakresie produkcji celulozy i papieru, papieru kredowanego, papieru wzorzystego, kl. IV, jak również w produkcji taśmy powleczonej klejem. Poprawę gospodarowania należy podnieść do najwyższej rangi w działalności całej załogi.

Nasz zakład

Organizacja i zarządzanie — między teorią a praktyką

Struktura organizacyjna

Teoria sformułowała szereg zasad racjonalnej organizacji. Są one przedstawione w bogatej literaturze (znajdującej się także w bibliotece KZP) i nie miejsce tu na ich przedstawianie. Jak każde zasady, mają one to do siebie, że łatwiej je wypowiedzieć, niż napisać, nie efektywnie wykonać. Jest to oczywiście wynik nie tyle niedoskonałości samych zasad, ile braku umiejętności ludzi, którzy mają je w praktyce stosować (Generalnie biorąc, prawidłowo zaprojektowana struktura organizacyjna powinna być:

1. Tak rozdziałać obowiązki i zadania, aby każdy pracownik był właściwie obciążony pracą, którą jest w stanie wykonać oraz zobowiązany do podejmowania decyzji odpowiedzialnych jego kompetencji kwalifikacjom.
2. Tak „ustawić” specjalistów, aby ich umiejętności mogły być najbardziej „ekonomicznie” wykorzystane tam, gdzie są potrzebne.
3. Ustanowić niezbędną łączność w pionie i poziomie.

4. Umożliwić grupom wykonującym wspólne zadania efektywną kooperację i racjonalne przystosowanie się do zmian.
- W kontekście dotychczasowych rozważań można sformułować tezę, że racjonalna struktura organizacyjna uznana taka, przy której uzyska się pozytywną odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy przedsiębiorstwo ma spretyzowane cele podstawowe i usatysfakcjonujące zadania kluczowe niezbędne do ich osiągnięcia?
2. Czy zadania podstawowe zostały w sposób wyraźny podzielone na zadania cząstkowe i przypisane kierownikom poszczególnych szczebli?
3. Czy na zadania, przy których trudno sformułować wyraźny cel?
4. Czy zakres uprawnień odpowiada wszędzie zakresowi odpowiedzialności?
5. Czy decyzje mogą być podejmowane sprawnie na każdym szczeblu?

- sprawności systemowi informacji kierownictwa,
 - wyrażonej polityce przedsiębiorstwa,
 - obowiązywania odpowiednich reguł decydowania
 - między licznymi osobami, z którymi należy uzgodnić decyzję?
6. Czy w strukturze organizacyjnej konsekwentnie zrealizowano zasadę jednocelowości kierownictwa?
 7. Czy kierownicy podstawowych obszarów działania podlegają bezpośrednio dyrektorowi?
 8. Czy linia podwładnych posiada gotowych kierowników umożliwiających efektywne podejmowanie decyzji i sprawowanie funkcji koordynacyjnych?
 9. Czy stanowiska specjalistów rozłożone w strukturze organizacyjnej w sposób zapewniający pełne wykorzystanie ich wiedzy i umiejętności?
 10. Czy odpowiedzialność za wyko-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Trybuna Czytelników

Jeszcze o wolnych sobotach

W ostatnim numerze „Celulozy” zamieściliśmy artykuł poświęcony wolnym sobotom. Materiały do niego zaczęliśmy przedkładać do kodeksu pracy i Uchwały 41 Rady Ministrów z dn. 6 lutego 1974 r. w sprawie zasad i terminów wprowadzenia dodatkowych dni wolnych od pracy. Obecnie powróćmy do treści tego artykułu.

Chcieliśmy wyjaśnić jeszcze pewne wątpliwości, które napływały do redakcji od naszych czytelników. Jeden z punktów ustawy paragraf 3.1. mówi: W zakładach pracy wykonujących w pełni dobowe zadania dni wolne od pracy mogą być udzielane dla pracowników zatrudnionych w wymiarze 46 godzin tygodniowo bez

obowiązku odpracowywania równoważnej liczby godzin.

Punkt ten więc wyraźnie precyzuje warunki udzielania dodatkowych wolnych dni od pracy. Jeżeli zakład wykonuje pomyślnie swoje zadania planowe, zachowana jest rytmika ich wykonywania, dobra jest wydajność pracy całej załogi, nie ma więc wtedy przeszkód by załoga zakładu otrzymała dodatkowy wolny dzień od pracy w ustawowym terminie.

Jeżeli jednak zaistnieje sytuacja odwrotna od przedstawionej powyżej, terminy dodatkowych dni wolnych od pracy mogą być ustalone na inne dni, aniżeli terminy w ustawowym terminie.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Wiosenne remanenty

Wiosna jest odpowiednią porą na „odkurzanie” pewnych spraw i przeprowadzenie remanentów. Dokonałmy tego i w stosunku do naszej gazety, a konkretnie do publikacji krytycznych ukazujących się na jej łamach. Niestety wnioski są niepokojące. W naszych rubrykach „Podsluchane podpatrzono”, Trybuna Czytelników, bądź w osobnych publikacjach poruszaliśmy problemy, które napotykała w codziennym życiu mieszkańcy naszego miasta. Co ciekawie, wstawialiśmy konkretnych adresatów do których kierowaliśmy krytyczne uwagi. A skutki tej krytyki były raczej nikłe. Należałoby w tym momencie zadać sobie pytanie dlaczego tak się dzieje? Dlaczego instytucje, bądź osoby odpowiedzialne za dany stan rzeczy nie reagują na naszą krytykę, która bądź co bądź pochodzi od samych mieszkańców Kosirzyna i naszych czytelników.

Listy, które otrzymuje redakcja są właśnie materiałem do tych krytycznych publikacji. Gazeta jest więc pośrednikiem pomiędzy zainteresowanymi danym problemem, który wymaga załatwienia, a odpowiedzialnymi za jego załatwienie. Z tego też faktu, biorąc się tego typu opinie, wypiszę, a oni i tak nie sobie z tego nie robią.

Aby nie być gołosłownym podam kilka przykładów. Kilka razy poruszaliśmy na łamach Celulozy problem nieregularności w opóźnianiu śmieciników na osiedlach. Sprawa dokuczliwa i nie przynosiła chlubu Przedsiębiorstwu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, które jest za to odpowiedzialne.

W gestii tego przedsiębiorstwa leży to, aby nasze miasto miało estetyczny wygląd.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Muzeum
TWIERDZY KOSIRZYN

Radni z KZP

Jan Andrzejewski

W KZP pracuje od 1959 roku na Wydziale Celulozowni jako starszy oddziałowy Walech.

Jest członkiem Egzekutywy KZP ZPR, a także ławnikiem Sądu Rejonowego w Siubiechach.

W MRN uczestniczył już drugą kadencję. Działalność w komisji wychowania, oświaty, kultury i spraw społecznych.

„Od wielu lat marzy się nam Dom Kultury z prawdziwego zdarzenia dla młodzieży Kostrzyna. To co zrobiliśmy do tej pory z pożytkiem dla wszystkich mieszkańców naszego miasta, winno być doceniane i szanowane. Przez ten długi okres czasu gdy mieszkam w Kostrzynie widzę przemiany i cieszę się, że brałem udział w ich realizacji”.



Stanisław Gruszkowski

Legitymuje się 22-letnim stażem pracy w KZP. Jest starszym oddziałowym na Wydziale Celulozowni.

Działalność w Radzie Zakładowej w komisji stółkowej, w Zarządzie Zakładowego Klubu Honorowych Dawców Krwi oraz w Komisji Rozjemczej. Ponadto jest aktywnym działaczem Komitetu Osiedlowego nr 1. Radnym jest już czwartą kadencję. Po raz drugi wybrany został do komisji gospodarki komunalnej i rolnictwa.

„Patrząc z perspektywy lat na swą działalność społeczną jako radny odczuwam duże zadowolenie, że wiele spraw o które zabiegaliśmy zostało załatwionych. Jest to ogromna satysfakcja, gdy zdola się załatwić pozytywnie bolączki mieszkańców, mobilizuje to do dalszej pracy. Myślę, że obecna kadencja MRN przyniesie rozwiązanie dla wielu jeszcze problemów zakładu i miasta”.



Ludwik Łukasiewicz

Jest pracownikiem naszego zakładu od 1959 roku, na Wydziale Celulozowni jako wykładowca.

W pracach MRN uczestniczył już od wielu lat. Obecna, jest jego piątą kadencją radnego. Działalność w komisji przestrzegania prawa i porządku publicznego.

„W ciągu ostatnich lat bardzo dużo zrobiono, lecz wiele jeszcze pozostało do zrobienia. Najpierw jednak realizujemy najpilniejsze potrzeby społeczeństwa. Poruszamy i wysuwamy realne postulaty, które są możliwe do zrealizowania. Stąd też na co dzień musimy mieć jako radny kontakt z mieszkańcami, interesować się ich potrzebami”.



Michał Stepczak

W KZP pracuje od 1964 roku, obecnie jest kierownikiem hoteli zakładowych. Ponadto pełni odpowiedzialną funkcję partyjną jako kierownik WUML na terenie Kostrzyna. Radnym jest już drugą kadencję. Obecnie jest przewodniczącym Komisji Miejskiej i Rolnictwa.

„Z ubiegłej kadencji jest wiele spraw, które załatwiliśmy i cieszę się, że przyczyniłem się do tego. Lecz do rozwiązania pozostało jeszcze dużo problemów m. in. doprowadzenie wody do osiedla Drzewice, uporać się z problemami w mieście, które przewidziane są w najbliższej przyszłości pod budowę. Bardzo istotnym zagadnieniem wymagającym ogromnej troski jest budownictwo mieszkaniowe.

Do tej pory odczuwałem satysfakcję, gdy udało mi się coś zrobić dla swego środowiska”.



Bolesław Wałęsa

W tym roku obchodzi jubileusz 30-lecia pracy w naszym zakładzie. Piastuje odpowiedzialne stanowisko dyrektora ds. ekonomicznych. Jest członkiem Zakładowego Koła Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Po raz pierwszy jest radnym MRN i pełni w nim funkcję przewodniczącego komisji rozwoju gospodarczego i zaopatrzenia.

„Moja praca w radzie, a w szczególności w komisji, którą kieruję przebiega według założonego planu pracy na 1978 rok zaakceptowanego przez Prezydium MRN. Zyczeniem moim jest, by swoim uczestnictwem w pracy tej komisji polepszyć zaopatrzenie miasta w punkcie sprzedaży detalicznej. I jeżeli udało się nam zrealizować postulat mieszkańców w kwestii to będzie duże osiągnięcie i satysfakcja z dobrze spełnionego obowiązku”.

Wiosenne remamenty

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Pomimo kilkakrotnych w tej sprawie interwencji, kierownictwo przedsiębiorstwa nie ustosunkowało się i nie dało odpowiedzi, co jest przyczyną takiego stanu rzeczy?

Odpowiedzi także nie otrzymaliśmy w sprawie uwagi na temat nieprawidłowego parkowania samochodów przed blokami na ul. 22 Lipca (pomimo, że na tym osiedlu jest parking). A może nie ma w naszym mieście takiej jednostki administracyjnej, która by była w stanie wyegzekwować od mieszkańców prawidłowe parkowanie samochodów?

Podobnie przedstawia się problem uwagi mieszkańców w sprawie usprawnienia organizacji handlu i usług w naszym mieście.

Obecnym zagadnieniem jest brak odpowiedzi na krytykę w naszym zakładzie.

Wielokrotnie zajmowaliśmy się w gazecie sprawą i dać i porządku w zakładzie. Przypomnijmy, że nie tylko niektórzy. Problem nieodpowiedniego przechowywania kaolinitu. Tym sposobem zakład naraził się na duże straty. Gdy do tego dodamy jeszcze także niewłaściwe składowanie innych surowców to strata się zwiększa. Dużo do zyczenia pozostawia nadal estetyka zakładu. Wystraszcył się przed sobą samym, że w tym względzie jest bardzo dużo do zrobienia.

W jednym z ostatnich numerów zajęliśmy się tematem racjonalizacji w KZP, a konkretnie drogą wniosków racjonalizatorskich, od momentu ich powstania po praktyczne ich wykorzystania w zakładzie. Po ukazaniu się artykułu było wiele dyskusji, telefonów do redakcji. Lecz nikt do tej pory nie dał konkretnej odpowiedzi na zarzuty wysunięte w artykule. A może to co napisaliśmy jest jednak prawdą i nikt nie ma odwagi wywołać się w tej sprawie?

Jedno wszak jest tu pewne. Wiele członków naszej łogi nie ma odwagi, lub też po prostu nie chce odpowiadać na naszą krytykę. Z koła redakcji nie chce dopuścić do sytuacji, w której na łamach gazety ukazują się będzie tylko „papierowa krytyka”.

Nie o to chyba w tej całej sprawie chodzi. Już sama rola krytyki upoważnia do poważnego jej traktowania. Krytyka jest pewnie niekorzystna zjawiska, pokazujemy wręcz palcem rzeczy, które winny być załatwione, nie po to tylko żeby krytykować, zapinać spasty czy też doszukiwać się sensacji. Chcemy tym sposobem pomóc tym, którzy proszą nas o interwencję, uczulają nas na nieprawidłowości. Do załatwienia na łamach krytycznych na łamach naszej gazety upoważnia nas potrzeby środowiska, a także rola gazety jako środka masowego przekazu.

Dostęp do informacji o niekorzystnych zjawiskach zapewnia nam Liczba 19 i 19. dy Ministrów z dnia 17 lutego 1978 r. w sprawie dalszego usprawnienia informacji dla środków masowego przekazu. Jeden z punktów uchwały par. 6.4. wyrażało m. in. o celach krytycznej publikacji. „Redakcje środków masowego przekazu publikują krytyczne materiały dla do zapewnienia współdziałania społeczeństwa w usuwaniu przeszkód i niedociągnięć hamujących rozwój kraju, tworzą klimat powszechnej dezaprobaty dla szczególnie ujemnych zjawisk, jak brakrobność i ewanetwo, lekceważenie obowiązków, niepojęta tolerancja, przypisywanie sobie dużych zasług, egoizm wyrażający się obelgami wobec sprawy ważnych dla społeczeństwa”.

Kolejny punkt par. 6.5. tej uchwały mówi, że „na materiały krytyczne publikowane i nadesłane przez redakcję do organu lub jednostki, należy odpowiadać najpóźniej w terminie dwóch miesięcy. Nadesłane do organu lub jednostki materiały krytyczne powinne być rozpatrywane przez kierownictwo z udziałem przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych, działających na terenie organu lub jednostki. W odpowiedzi na materiały krytyczne organ lub jednostka świadczą o reakcji o sposobie wykorzystania przekazanych uwag”.

Jak więc wynika z powyższego nasza redakcja ma prawo żądać odpowiedzi na zamieszczone krytyczne materiały. I tym samym, aby nie odpowiadać były nam dawanymi osobom zainteresowanym, a nie wymuszając wręcz drogą administracyjną. (L.s.)

Nasze prezentacje

Tadeusz Luboński - kierownik zakładu w Nowej Soli

Tadeusz Luboński urodził się w miejscowości Zwierzyniec k/Lodzi 11 marca 1935 roku. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w rodzinnej miejscowości, uczęszczał do Technikum Papierniczego gdzie w roku 1954 uzyskał dyplom technika papiernika. Otrzymał skierowanie do pracy w Gorzowskich Zakładach Wyrobów Papierniczych. Po obowiązkowym stażu pracy pracuje jako kierownik działu do roku 1961. 15 listopada tego roku przeniesiony zostaje do Zakładu w Nowej Soli na stanowisko z-cy kierownika d/s Technicznych.

Po integracji Zakładu w Nowej Soli z Kostrzyńskimi Zakładami Papierniczymi w roku 1975 zostaje kierownikiem tego Zakładu. Członek ZZPR od 1959 roku, uprzednio aktywny działacz młodzieżowy w organizacjach ZMP i ZMS był członkiem Zarządu Miasta i Powiatu, przewodniczącą załadowej organizacji ZMS w Gorzowskich Zakładach Wyrobów Papierniczych. W organizacji partyjnej pełni funkcję członka Egzekutywy, a w okresie pracy w Nowej Soli funkcję członka Plenum Komitetu Miejskiego.

Za swoją działalność zawodową i społeczną został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obrony Kraju, Srebrną Odznaką Zw. Zawodowców, odznaką „Zasłużony dla KZP”.

W życiu zawodowym Tadeusz Luboński pochodzi z rodziny bez reszty postępi i modernizacji poligrafii w zakładzie, problemy uszczelnienia druków opakowań jednokrotnego, rozwój ogólny

zakładu, problemy życia i pracy załogi. Sam będąc czynnym racjonalizatorem w chwili obecnej studiujemy dla innych w rozwiązywaniu problemów w ruchu racjonalizatorskim, widząc w tym szansę wzrostu stopnia postępu technicznego i organizacyjnego. W bezpośrednich stosunkach cełchce go skromność osobista, gospodarska troska o zakład.

C. ŚLIWIŃSKI



Tadeusz Luboński

Nowa inicjatywa członków Koła Łowieckiego «Celuloza»

Brak własnej bazy lokalowej niejednokrotnie utrudnia prowadzenie prawidłowej działalności organizacyjnej związku czy zrzeszenia.

W podobnej sytuacji byli do niedawna członkowie Koła Łowieckiego «Celuloza», działającego przy naszym zakładzie, zrzeszającego 40 czynnych członków. Do niedawna, gdyż prężnie działające od wielu lat Koło w programie działalności organizacyjnej ujętej w Zakładowym Programie Działalności Społeczno-Wychowawczej przyjętej przez KSR na rok 1973, założyło ambitny plan – budowę własnego zaplecza. U podłoża podjętego działania leży zaistnienie w naszym zakładzie pomieszczenia dla celów organizacyjnych Koła, lecz także stworzenie możliwości zaprezentowania dorobku wieloletniej działalności Koła Łowieckiego «Celuloza», w postaci m. in. myśliwych trofeów ujętych w ekspozycji dla całej załogi naszego zakładu.

Wiele było dyskusji wśród członków Koła przed rozpoczęciem budowy, rozpatrywano kolektynnie problem doboru architek-

tury, jej stylu, problemy kosztów, możliwości materialnych i wykonawczych. Na wszystko znalazła się rada.

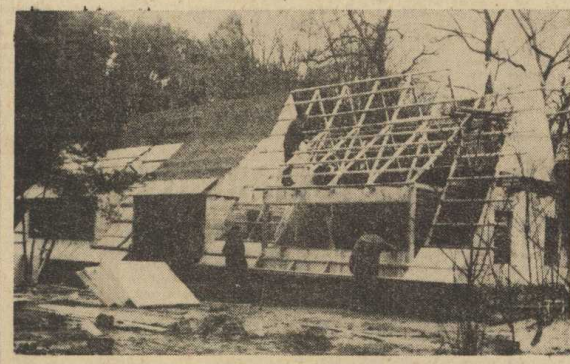
Wybrano koncepcję budowy domu z drewna, o gołej konstrukcji przy pominięciu stylizowanych połączeń dwóch domków kam pingowych pod wspólnym dachem. Całość osadzona na podmurówce z kamienia. Wyboru koncepcji nie był przypadkowy, chodziło bowiem o to, by większość prac wykonać własnymi siłami, a więc w czynie społecznym. Problemy materiału budowlanego systematycznie rozwiązywano. Cześć elementów wykonuje się z opakowań po sitach do maszyn papierniczych i innego drewna odpadowego.

Jak nas poinformowano, przy budowie domu pracuje codziennie 8 członków Koła. W chwilach wolnych od pracy pracują po 5 godzin dziennie. Powstaje więc szybko wspólne dzieło.

Należy w tym miejscu wspomnieć o zyczeniach z interesowaniem władz polityczno – gospodarczych zakładu naszą inicjatywą.

Koło Łowieckie zwróciło się do dyrektora z prośbą o pomoc w pracach specjalistycznych – pomoc taką otrzymaliśmy. A więc przyjdzie nam nowy obiekt, wspólne dzieło służące nie tylko myślowym, ale i ciałem załogi. Myślimy, że Koło «Celuloza» twierdzi, że obiekt będzie służył nie tylko dla nich, będą z niego mogli korzystać inne organizacje społeczne działające w zakładzie. Odpowiedzieliśmy budowę i stwierdziliśmy wysokie znaczenie prac. Ustalenie domu w Drzewicach, obok gajówki, świadczy o gospodarskim podejściu do rzeczy. Energia elektryczna i woda jest prawie w miejscu. Dodatkowy walor estetyczny to las sosnowy wokół obiektu, no i co nie jest bez znaczenia, mała odległość od miasta.

Inicjatorom i wykonawcom, członkom Koła Łowieckiego życzymy szybkiego tempa w budowie, a przy okazji pytamy – kto następny wystąpi z taką inicjatywą? – może wędkarze? Na bieżąco będziemy śledzić po stopniu i w następnych numerach naszej gazety informować naszych czytelników. C.B.



Struktura organizacyjna

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nywanie zadań została zlokalizowana najbliższe miejsce działalności?

11. Czy liczba sześciu zarządców zapewnia sprawność komunikowania się w górę i w dół i czy jest odpowiedniość rozpiętości kierowania?

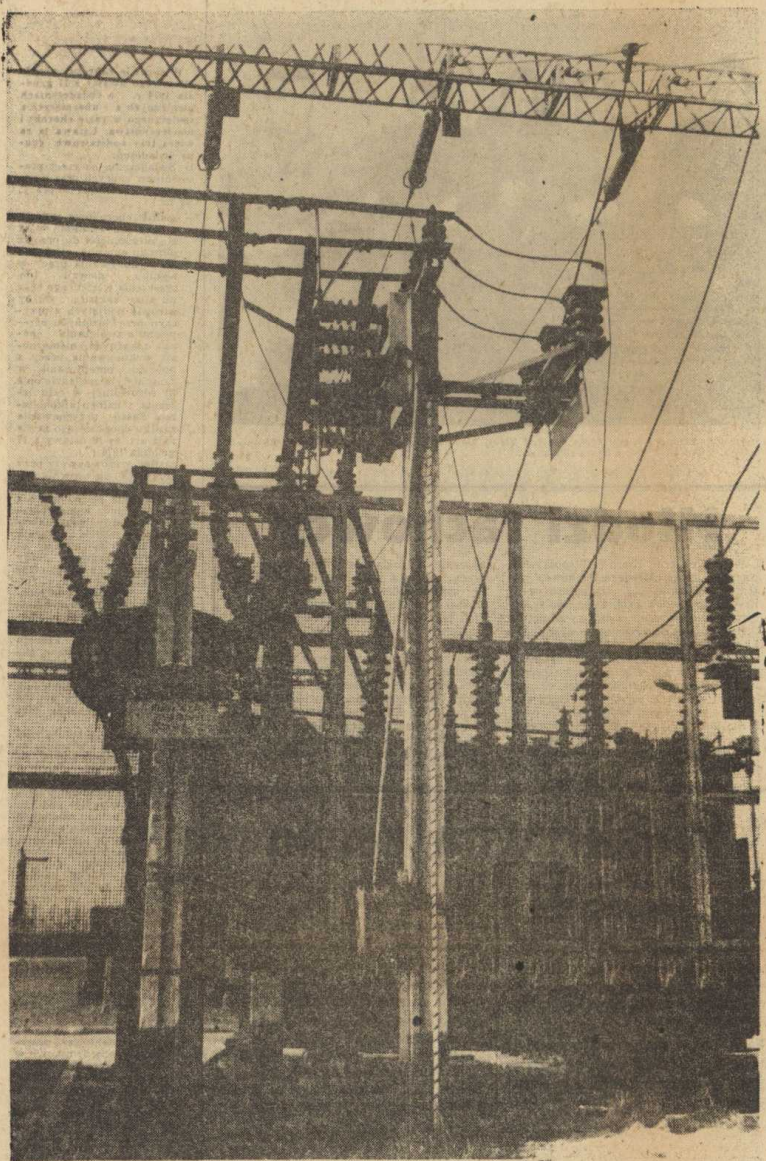
12. Czy istniejąca dokumentacja organizacyjna można uznać za racjonalną i nowoczesną?

Już odpowiedź na te pytania pozostawiamy Czytelnikowi na wyrobienie sobie ogólnego poglądu na stan organizacyjny naszego przedsiębiorstwa.

W praktyce organizatorskiej i w doradztwie organizacyjnym szeroko stosuje się – mniej lub bardziej – zwężone – testy „diagnostyczne” stanu organizacji oraz stylu kierowania w przedsiębiorstwie. Szczegółowe przemysłowe odpowiedzi na zawarte w tych testach pytania umożliwiają nam na podstawie oceny organizacji i zarządzania, a także wdrożenia takiego badania testowego wśród kadry kierowniczej KZP. Wyniki na pewno będą ciekawe i pouczające.

W.M.

MUZEUM
TWIERDZY KOSTRZYŃ



Przy palpie sterowniczym Alojzy Kłodański.

ENERGETYCY

Kiedy zapalamy światło w domu, korzystamy ze sprzętu elektrycznego, rzadko zastanawiamy się nad źródłami energii elektrycznej. Uważamy to za rzecz normalną, niezręczny element naszego codziennego życia i nie wyobrażamy sobie, że mogło być inaczej.

Dopiero, gdy mamy chwilowy brak energii, przypominamy sobie o istnieniu placówki powołanej do czuwania nad stałą dostawą energii do naszych mieszkań. Jest nią Pogotowie Energetyczne. Wtedy też uświadamiamy sobie, że działa tam grupa ludzi która bez przerwy czuwa nad tym by nie było awarii, a jeżeli już zaistnieje by szybko ją usunąć.

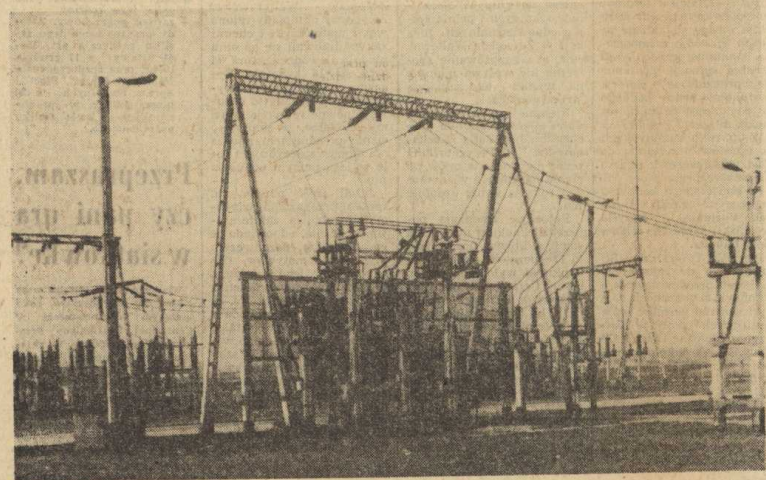
Do zadań Pogotowia Energetycznego w naszym mieście należy: przewidywanie i rozdzielanie energii, konserwacja, modernizacja i remonty urządzeń energetycznych, sprzedaż energii dla odbiorców. Terenem działania Pogotowia jest Kostrzyn i przyległe do niego miejscowości, aż po Boleśkowice i Witnice. Pogotowie zatrudnia 6 pracowników elektromonterów. Jest to wyrobiona grupa ludzi pracujących ze sobą od bardzo wielu lat. Kierownik Pogotowia Witold Zak pracuje już w tym zawodzie 27 lat, Władysław Żurawski — 25 lat, Kazimierz Fałciszewski — 23 lata, Alojzy Kłodański — 23 lata i Jarosław Jankowski — 17 lat. Są to już mistrzowie swojego fachu, którzy zdobyli ogromne doświadczenie i umiejętności zawodowe. Ci sami ludzie znani są także ze swego czynnego udziału w czynach społecznych na rzecz naszego miasta. Jest to m. in. wykonanie oświetlenia na ulicy Osiedlowej, modernizacja oświetlenia ulicy Kopernika, Kościuszki, Bohaterów Stalingradu, oświetlenia Placu T.W.P. parku miejskiego, terenu przy samie

„Kasia”. Są to czyny godne najwyższego uznania. Pracownicy Pogotowia Energetycznego pomimo swych różnych i odpowiedzialnych obowiązków zawodowych zawsze znajdują czas i aktywnie uczestniczą w czynach na rzecz swego środowiska. Kierownik Pogotowia Energetycznego Witold Zak jest długoletnim radnym MRN. 4 kadencji działa w komisji miejskiej i rolnictwa. Stąd też zainteresowany jest i zna wiele problemów kostrzyńskiego środowiska.

Udział Pogotowia w czynach społecznych i wykonane przez nie prace były wynikiem postulatów mieszkańców miasta wysuwanych na sesjach MRN. Ponadto Witold Zak uczestniczy w pracach Rady Nadzorczej RŚZiB czuwającej nad prawidłowym funkcjonowaniem tej placówki. Jest także przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego przy Zespole Szkół. Za swoją wieloletnią wzorową pracę zawodową i społeczną odznaczony został Brązowym Krzyżem Za Służbę, odznaką Zasłużony dla Rozwoju Województwa Zielonogórskiego, zasłużony dla szkolnictwa lubuskiego. Zasłużony pracownik Zakładu Energetycznego.

Przy okazji spotkania z pracownikami Pogotowia Energetycznego nasunęła się nam pewna refleksja. Bardzo wielu użytkowników energii nie szanuje urządzeń. Zdarzają się wypadki wandalizmu oświetlenia ulicznego, niszczenie słupów, wraz z lampą oświetleniową. Następuje także nie racjonalne użytkowanie energii przez przywrotnych odbiorców a także zakłady stacy. Wszystkie te sprawy winny być zlikwidowane ku zadowoleniu wszystkich mieszkańców miasta, codziennych użytkowników energii.

(L.A.)



Dyżur w Pogotowiu Energetycznym pełni Władysław Żurawski.



Podczas narady roboczej (od lewej) Alojzy Kłodański, kierownik Pogotowia Witold Zak, Jarosław Jankowski i Kazimierz Fałciszewski.

Forum młodych

Plebiscyt na Najlepszego Mistrza - Wychowawcę Młodzieży

Mistrz w zakładzie pracy pełni niezmierznie ważną rolę, jest bezpośrednim organizatorem pracy, wychowawcą i do radcą pracowników na stanowisku pracy. Jego bezpośrednia i codzienna współpraca z młodzieżą na wydziale produkcyjnym ma wpływ na ukształtowanie i wychowanie młodego pracownika.

Postawa mistrza wpływa na wychowanie nie społeczno-zawodowe młodych pracowników. Prawidłowa ocena pracownika ka zależy głównie w dużej mierze od samego mistrza. Stosowany przez mistrza system nagradzania za dobrą pracę oraz karanie za złą, ma wpływ na prawidłową adaptację społeczno-zawodową młodego pracownika w zakładzie.

Pragnąc podkreślić i umocnić rolę wychowawczą mistrza przeprowadzany jest każdego roku plebiscyt na „Najlepszego mistrza — wychowawcę młodzieży”. Plebiscyt stanowi formę wyróżnienia mistrzów wzorowo współpracujących z organizacją zakładową Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

W naszym zakładzie plebiscyt został już przeprowadzony na sześć kolektiwów wydzielonych i zakładowym. Na leży zauważyć, że po raz pierwszy plebiscytem został objęty Wydział Produkcji Papieru, Wydział Automatyki i Pomiarów. Jest to zasługa dobrze pracujących zarządów kolektiwów tych wydziałów.

Największą ilość głosów na poszczególnych Wydziałach otrzymali:

- Oddział Obróbki Papieru — tow. Rajmund Gruszka, Alojzy Zdzitowiecki,
- Wydział Produkcji Papieru — tow. Maciej Kwiatkowski, Zbigniew Archacki,
- Wydział Wykonawstwa Inwestycyj-

nego — tow. Bronisław Wojdyga, Stanisław Rukot,

— Wydział Automatyki i Pomiarów — tow. Michał Paszkowski, Jan Klarzyński,

— Wydział Mechaniczny — tow. Michał Gabrukiewicz, Bolesław Ślusarczyk, — Wydział Przetwórstwa — tow. Kazimierz Zawada, Stanisław Łuczowski.

Komisja Zakładowa Plebiscytu, w której skład weszli przedstawiciele Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Zakładowej i Zarządu Zakładowego ZSMP przeanalizowała wszystkie objęte plebiscytem kandydatury. Postanowiono na sześć zakładowym wyróżnić czterech mistrzów. Laureatami zakładowymi Plebiscytu na „Najlepszego Mistrza — Wychowawcę Młodzieży” za rok 1977 zostali:

- tow. Rajmund Gruszka,
- tow. Bronisław Wojdyga,
- tow. Maciej Kwiatkowski,
- tow. Michał Paszkowski.

Należy zaznaczyć, że dwóch spośród wymienionych w tym roku, po raz trzeci zostało laureatami plebiscytu. Zakładowa Komisja Plebiscytowa postanowiła przyznać, ze względu na trzykrotne zwycięstwo i walory wychowawcze dla tow. Rajmunda Gruszki i tow. Bronisława Wojdygi tytuły „Zasłużony Mistrz — Wychowawca Młodzieży”. Tow. tow. Maciejowi Kwiatkowskiemu, Michałowi Paszkowskiemu Komisja przyznała tytuły „Najlepszy Mistrz — Wychowawca Młodzieży”. Odznaki i dyplomy zostaną wręczone laureatom plebiscytu na uroczystym spotkaniu w miesiącu kwietniu.



Zwycięzcy Turnieju Młody Fachowcy (od lewej) Jerzy Grabowski, Leszek Rupiński, Zbigniew Rolnicki, Stanisław Kutek i Henryk Zieliński.

Młodzi fachowcy

Na posiedzeniu Komisji Współzawodnictwa o tytuł „Młodego Fachowca” została podsumowana działalność w tej dziedzinie za rok 1977. Oceniano biorących udział w tym współzawodnictwie pod względem zobowiązań produkcyjnych, zobowiązań w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych i ogólnych, zaangażowania się w prace społeczne, w ruch wynalazczości, pracach kulturalno-oświatowych i w życiu społecznym-politycznym Wydziału.

Stwierdzono, że wydajność pracy, szczególnie w ostatnim okresie roku wzrosła, wypadkowość wśród młodzieży pracującej w naszym zakładzie zmalała

znacznie, wzrosła estetyka stanowisk pracy, zmalała ilość dni opuszczonych bez usprawiedliwienia, powołano stanowiska samokontroli na takich wydziałach jak: WWI, Przetwórstwo, Obróbka Papieru.

Na szczególne wyróżnienie w tym ukladzie zasługują tacy członkowie naszej organizacji zakładowej ZSMP jak: Jerzy Grabowski, Jan Czarniecki, Stanisław Kwiek, Kazimierz Matula, Tadeusz Habał, Leszek Rupiński, Henryk Zieliński, Zbigniew Rolnicki, Grażyna Brzozowska, Jadwiga Suska, Henryk Przybylski, Ryszard Nagórny.

Kolektywna ocena

W lutym br. organizacja zakładowa ZSMP przeprowadziła analizę postaw społeczno-zawodowych młodzieży pracującej. Otrzymałami tym sposobem przekrój zaangażowania społecznego i zawodowego młodzieży naszych Zakładów. Młodzi pracownicy byli oceniani kolektywnie. Każdą ocenę zatwierdzał bezpośredni przełożony młodego pracownika.

Na podstawie analizy możemy stwierdzić, że zaangażowanie młodzieży pracującej w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych rośnie.

Należy jednak zaznaczyć, że wśród naszych szeregów mamy ludzi młodych, którzy uczestniczą nie tylko do uczestnictwa w zebraniach i płacenia składek. Liczba tego typu członków maleje. Jest to dobre zjawisko, które świadczy o rosnącym zaangażowaniu naszych członków ZSMP. Na podstawie przeprowadzonej analizy należy wyróżnić takich naszych członków jak: Jan Węgrzynowski, Szymoniec, Andrzej Jarecki, Tadeusz Szatkowski, Józef Bednarek, Janusz Suski, Barbara Bondyra i Ryszard Paprocki.

Pożyteczne pasje

Szczególną rolę w osobowości człowieka grają jego osobiste zainteresowania i zamiłowania. Brak ich czyni życie ludzkie jałowym szarym i nieciekawym, hamuje aktywność, rodzi obojętność lub niechętny stosunek do tego, co się w otoczeniu dzieje. Zainteresowania człowieka o intensywności i życiu umysłowego i uczuciowego, o szerokości horyzontów człowieka, przyczyniając się do szybszego zapamiętywania i dokładniejszego odtwarzania pewnych faktów i zagadnień. Zainteresowania nabierają coraz większego znaczenia w toku nauki szkolnej tak i w ramach zajęć pozalekcyjnych. Członkowie kolektiwu matematycznego i chemicznego ze Szkoły Podst. nr 1 im. gen. Karola Świerczewskiego w Kostrzynie poświęcają swojemu pasjom wiele zainteresowania i potrafią je kulturować, mimo trudności. Umiejętny wpływ wychowawcy opiekunów kolektiwu na szczególne zainteresowania kształtowania zainteresowań młodzieży na zainteresowania obiektywne i wartościowe, które wpływają na wszechstronny rozwój osobowości młodego człowieka, sprzyjała prawidłowemu jego wstąpieniu w społeczeństwo dorosłych. Najlepsi z w/w kolektiwu olimpiady przedmiotowej, która odbyła się w marcu br. Jaka była ich droga do sukcesu? Na to pytanie odpowiada o opiekunka kolektiwu matematycznego ze S. P. nr 1 Halina Furmańska.

„Matematyka jest zwiastem z wieloma dziedzinami życia ludzi. Jej elementy są nieodłącznym składnikiem podstawowego wykształcenia każdego człowieka. W procesie wychowania społecznego przyczynia się do wychowania ludzi pracowitych, zdolnych do pokonywania trudności, dokładnych w wykonaniu pracy, umiejących racjonalnie myśleć. Zainteresowanie uczniów zagadnieniami matematycznymi rozpoczyna się już w szkole podstawowej. Kilku uczniów obecnej kl. VIII o wykazywało zainteresowanie elementarnymi matematykami już od klasy czwartej. Bardzo chętnie rozwiązywali zadania podczas zajęć lekcyjnych oraz wykonali dużą ilość zadań dodatkowych. Stopniowo rozwiązywali zadania coraz trudniejsze wymagające więcej wytrwałości, jednak takie, które stwarzały realną możliwość osiągnięcia sukcesu. Pracę z nimi rozpoczęło głównie na zajęciach pozalekcyjnych w kole matematycznym, troszcząc się o zaspokojenie ich zainteresowań i rozwijanie uzdolnień matematycznych. Już na poziomie klasy siódmej uczniowie ci zdolni byli do przyswajania elementarnych pojęć kombinatoryki i rachunku prawdopodobieństwa (obecnie program szkoły średniej).

Uczniom nie podawano gotowych definicji i wzorów. Wskazywano na to przede wszystkim uwagę na użycie pewnego sposobu rozumowania i matematycznego analizowania sytuacji. Zrozumienie nie wprowadzono materiału, nie stawiano im żadnych pytań, nie podawano żadnych wskazówek.

W ub. roku szkolnym grupa uczniów przystąpiła do matematycznego konkursu przedmiotowego, a uczniowie ci okazali się najlepszymi spośród uczniów reprezentujących szkoły w Kostrzynie, Słomku, Dobnie, Górzycy. Zajęli pierwsze miejsca: I miejsce Sławek Furmański, II Jarek Szydelko, III m. Krzysztof Trociński.

O sukcesach tych uczniów powiadomiliśmy całą społeczność walterowską na apelach grup wiekowych. Trze-

ba dodać, że uczniowie ci należą do grupy społecznie szkolnych i pełnią szereg odpowiedzialnych funkcji w Zarządzie Walterowców, a zaangażowanie społeczne nie wpływa ujemnie na wyniki nauczania, a wręcz pomaga.

Niemniej powodów do radości miała opiekunka kolektiwu chemicznego Zofia Kochanowska. Przygotowana przez nią grupa uczniów po głębia na bieżące wiadomości i rozwija swoje uzdolnienia.

Rejonowe zmagania poprzedził konkurs międzyklasowy, w którym uczestniczyło 17 uczniów. W wyniku konkursu wyłoniono najlepszych: Cezary Sobczyk, Ewa Krawczuk i Marek Mucha (VIII b), którzy zajęli kolejno trzy pierwsze miejsca na olimpiadzie rejonowej.

Uczniowie przejawiali duże zainteresowania chemią, czytając fachową literaturę, wykonując proste doświadczenia.

Są przy tym bardzo pracowici i sumienni. Podobnie jak matematycy pracują społecznie, Ewa jest w Zarządzie Walterowców. Zwiększyli olimpiady rejonowej z matematyki i chemii zakwalifikowali się na olimpiadę wojewódzką, która odbyła się 16 kwietnia. Zyczymy im zasłużonego zwycięstwa. Przykłady te mają być pewne refleksje. Musi nam pamiętać, że zainteresowanie przedmiotem nauczania odgrywa decydującą rolę w jego pełnym opanowaniu.

Jeżeli treść przedmiotu, sposób przekazania wiadomości wzbudza zainteresowanie ucznia, odpowiada je go dążeniem poznawczym płynącym z motywów silnej napędowej jego działania, to taka treść nabiera sensu życiowego. Oznacza to, że nauka będzie się wiązała z działaniem osoby kształcącej się, na skutek czego w domości zdobywane w szkole będą należycie przyswajane. W przeciwnym wypadku materiał nauczania będzie opanowany tylko formalnie i pozostanie w umyśle ucznia jako balast skazany na zapomnienie. M. P.

W tym miejscu smutnie stwierdzam, że na olimpiadzie przystąpiło pięć osób, co jest stanowczo za mało, jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że w matematyce gra sześć osób, a w fizyce sześć osób. Aby jednak dopiąć swego należy solidnie przygotować się do startu, bo przeciwnicy nie zaspiają gruszek w popiele.

W tym miejscu smutnie stwierdzam, że na olimpiadzie przystąpiło pięć osób, co jest stanowczo za mało, jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że w matematyce gra sześć osób, a w fizyce sześć osób. Aby jednak dopiąć swego należy solidnie przygotować się do startu, bo przeciwnicy nie zaspiają gruszek w popiele.

Apeluję do pan, które grały w siatkówkę, aby dłużej się w tym sportcie angażowały i zaczęły przychodzić na treningi, zajęcia te odbywają się w poniedziałki i środy o godz. 18.00 w sali Technikum Chemicznego. Zapewniamy wszystkim uczestnikom nie tylko satysfakcję z uprawiania sportu, ale również dobre samopoczucie i nieograniczoną sylwetkę.

Prawnik odpowiada

W sprawie taksemu przedmiotowego ustawy z 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych i ubezpieczeniach społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Ustawa ta zawiera trzy podstawowe grupy świadczeń:

1) Świadczenia na rzecz pracowników chorych oraz o ograniczonej zdolności do pracy. Są to:

- zasiłek chorobowy przysługujący pracownikowi w razie niezdolności do pracy z powodu choroby, nieumożliwiającej wykonywania pracy w wyniku decyzji lub orzeczenia właściwego organu albo zakładu służby zdrowia podjętej z przyczyn przewidzianych przepisami o zwalczaniu chorób zakaźnych, niemożności wykonywania pracy z powodu przebywania w zamkniętym zakładzie opieki zdrowotnej w celu leczenia z nalożu alkoholizmu. Zasadę przyznawania zasiłku chorobowego zawiera art. 5-10 ustawy z 17 grudnia 1974 r.
- zasiłek wyrównawczy przysługujący pracownikowi, który zgodnie z zaleceniami lekarza podjął pracę z obniżonym wynagrodzeniem. Zasadę przyznawania tego zasiłku zawiera art. 19-23 tej ustawy oraz rozporządzenie Rady Ministrów z 27 grudnia 1974 roku.
- renta chorobowa przysługująca pracownikowi, który wystąpił na urlop w związku z tytułem choroby, ale dla którego przez pewien jeszcze okres jest przewidziane podjęcie jakiegokolwiek pracy. Zasadę przyznawania tej renty zawiera art. 36 ustawy z 17 grudnia 1974 roku.
- 2) Świadczenia z tytułu macierzyństwa z tytułu obowiązków opiekunów. Są to:

- zasiłek macierzyński przysługujący pracownicy uprawniającej do urlopu macierzyńskiego w związku z urodzeniem dziecka lub do urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego z tytułu przyjęcia dziecka na wychowanie. Zasadę przyznawania zasiłku macierzyńskiego zawiera art. 25-28 ustawy z 17 grudnia 1974 r.
- zasiłek porodowy przysługujący pracownicy oraz nie zatrudnionej żonie pracownika z tytułu urodzenia dziecka lub przyjęcia dziecka na wychowanie. Zasadę przyznawania tego zasiłku zawiera art. 29-34 ustawy z 17 grudnia 1974 roku.
- 3) Świadczenia w razie śmierci pracownika lub członka jego rodziny.

— zasiłek pogrzebowy. Zasadę przyznawania tego zasiłku zawiera art. 35-41 ustawy z 17 grudnia 1974 r. oraz rozporządzenie Ministra Pracy i Spraw Socjalnych z 20 marca 1975 r. w sprawie zasiłku pogrzebowego.

Przepraszam, czy pani gra w siatkówkę?

Widome chyba jest już w tym czasie, że KZP jest w roku bieżącym organizatorem V Centralnej Spółdzielni Przemysłu Papierniczego. W związku z tym musimy dołożyć wszelkich starań aby ekipa naszego zakładu wypadła jak najlepiej. Nie będę ukrywał, że mamy apetyt na zwycięstwo, tym bardziej, że w dotychczas rozegranych sparingach zwyciężali gospodarze. Aby jednak dopiąć swego należy solidnie przygotować się do startu, bo przeciwnicy nie zaspiają gruszek w popiele.

Apeluję do pan, które grały w siatkówkę, aby dłużej się w tym sportcie angażowały i zaczęły przychodzić na treningi, zajęcia te odbywają się w poniedziałki i środy o godz. 18.00 w sali Technikum Chemicznego. Zapewniamy wszystkim uczestnikom nie tylko satysfakcję z uprawiania sportu, ale również dobre samopoczucie i nieograniczoną sylwetkę.

Zapraszamy



Przez Klubu Franciszka Statkiewicza wręcza Markowi Krawczyński pamiątkowy puchar.

Pilkarze ZKS Celuloza w dalszym ciągu w natarciu

W niedzielę 2 kwietnia odbył się w Kostrzynie mecz mistrzowski pomiędzy ZKS „Celuloza” i „Łuczniem” Strzelce Krajeńskie. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Celulozy 5:1 (4:0). Do przerwy oglądaliśmy wspaniałą grę naszej drużyny, dużo pomyślowych zagrań i efektywnych strzałów, z których aż cztery trafiły do bramki Łuczniaka.

Po przerwie zawodnicy Celulozy nie wykorzystali dwóch 100% sytuacji do strzelenia bramek i to niejako wpłynęło na to, że gra stała się mniej efektowna. Należy też przyznać, że pilkarze Łuczniaka wbrew oczekiwaniom wykazywali świetną kondycję i doprowadzili do wyniku 1:4. Dopiero na minutę przed końcem kostrzyńskiego strzelił piątą bramkę. A oto jak padła bramka:

11 min. 1:0 Kogut, 14 min. 2:0 Ziajko, 39 min. 3:0 Przybyła, 40 min. 4:0 Mirosław, 56 min. 4:1, 88 min. 5:1 Kogut. Najlepsze partie rozegrał bez wątpienia Stefan Mirosław, który był na boisku najlepszym zawodnikiem. Na zagraniu Stefana Mirosława patrzyło się z prawdziwą przyjemnością. Chwilami przypominało się, że oglądaliśmy zawodnika na A-klasowym meczu. Trochę stabilizacji w formie tego zawodnika, a będzie to klasowy pilkarz. Na wyróżnienie zasłużyli także Lięza, Ziajko, Krawczyński oraz Kogut chociaż ten ostatni miał przebiegi i zmarłowa kilka świetnych sytuacji. Przed niedzielnym meczem odbyła się miła uroczystość. Z okazji rozgrywania setnego meczu w barwach ZKS „Celuloza” Marek Krawczyński otrzymał z rąk Prezesa Klubu Franciszka Statkiewicza pamiątkowy puchar.

M. Krawczyński urodził się 1. 10. 1952 r. w Witnicy. Jest żonaty i ma małą córeczkę. Wykształcenie średnie techniczne. Pracuje w KZP na Oddziale Rebalni. Karierę sportową rozpoczął 10 lat temu w Witnicy, a następnie w „Warcie” Gorzów. Do Kostrzyna przybył w 1974 r. do obecnej chwili strzelił 22 bramki i gra nieprzerwanie wszystkie mecze nie przebywając ani razu na ławce rezerwowych. Stoper to jego stała pozycja na jakimś grze.

Z tej okazji została przeprowadzona rozmowa. M.D. p. Marku jakie jest pańskie największe marzenie? M.K. Awans do III ligi w który gorąco wierzę, no i większe mieszkanie.

M.D. Jeżeli awansujecie to co dalej? M.K. Dwa do trzech sezonów będziemy musieli solidnie popracować w III lidze. Klub musi wzmocnić się organizacyjnie i być może III liga nie będzie marzeniem.

M.D. Co pan myśli o zasileniu klubu nowymi zawodnikami? M.K. Nie jestem zwolennikiem wielkich transferów. Lepiej wychować swoich pilkarzy, jednak to jest dość duża sprawa i z konieczności za kimś dobrym należało by się rozglądać.

M.D. Jakże są pańskie typy na Argentyńczy? M.K. Brazylija, Argentyna, RFN, Polska.

M.D. Pana plany na przyszłość? M.K. Ukończyć kurs instruktorski i zająć się młodzieżą.

M.D. Z okazji jubileuszu Redakcja życzy panu dużo szczęścia w życiu osobistym, pracy zawodowej i jak największą ilość przyjemnych jubileuszy 200, 300, a może i więcej meczów w barwach ZKS „Celuloza”.

Rozmawiał M.D.

Dzień wyjazdu do Chojnowa zbliżał się bardzo szybko. Czy reprezentowana forma wystarczy do opanowania rywalów? Jakże drużyna ma jeszcze w finale? Jakże zajmujemy miejsce?

Te pytania frapowały wszystkich. Atmosfera i samopoczucie w drużynie wspaniałe, a to świadczyło że drużyna jest dobrze przygotowana i powinna znaleźć się w gronie faworytów.

Wreszcie wyjazd i pożegnane słowa dr. Rapacza, który życzył całej ekipie dużo sukcesów i zwycięstwa jak najlepszych lokat. Atmosfera wyjazdu wspaniała, w każdej dyscyplinie zapowiedziano walkę do końca. Po kilkunastominutowej jeździe Kostrzyna meduje się w punkcie informacyjnym w Chojnowie. Pierwsze zapytanie, kto jest w finale piłki nożnej? Wiadomo przecież, że go

Nie ma nic złego co by na dobre nie wyszło

spodarte, odpowiadają z zadowoleniem organizatorzy, a dalej to WZCP Jeziora. Warszawa, CZP Cieszyń i m. y. Wielka nie wiadomo jest drużyna z Cieszyńska bierząca po raz pierwszy udział w tej dyscyplinie, Chojnowo po raz czwarty, Jeziora drugą i Kostrzyn trzeci.

Kto jaką klasę reprezentuje? Kto gra pierwszy mecz?

Rozważania te trzeba było przerwać, autokar nasz podjechał pod pięknie prezentujący się z zewnątrz hotel „Cuprum” w Łęzicy. Tu nasza ekipa miała swą bazę noclegową i wypoczynkową. Wszyscy byli bardzo zadowoleni ze znakomitych warunków i oczarowani wewnętrznym wystrojem i wykończeniem (hotel ten budowali Jugosłowianie). Do późnego wieczoru szef ekipy Dądok wspólnie z Pawłowskim i Duzinkiewiczem przeanalizowali dokładnie ramowy program IV Spartakiady.

Z zadowoleniem przyjęto wieść, że Kostrzyn gra mecz otwarcia z Cieszyńem, w drugim półfinale los zetnął dwóch potencjalnych faworytów WZCP Jeziora — DZCP Chojnowo.

Najatrzyj po uroczystym otwarciu, odświetlonej przystrojonymi ulicami Chojnowa przemarszerowali wszyscy uczestnicy IV Spartakiady.

Druga część imprezy była znacznie ciekawsza i emocjonująca — do boju ruszyli lekkoatleci, wystartowali szachsiści, pingpongści i brydżysty, wyjechał na wielkie loty wędzkarze, a strzelcy rozpoczęli ostrą strzelaninę. Do gry szłyśmy się siatkarzki i piłkarze.

Nadszedł właśnie moment zdania egzaminu z czynionych przygotowań. Drużyna z Cieszyńska wyeliminowała jednego z faworytów — Żywiec. Premiera wypadła okazale, było sporo kłopotów, atmosfera bardzo dobra. Pierwsze minuty gry to ostre ataki obu drużyn. Kostrzyn przeprowadza kilka fałowych ataków uwięzionych zdobyciem dwóch bramek. Po przerwie te dwie bramki przeważają, bynajmniej nie zadawały za wodników, przyspieszono więc rozgrywkę.

Nie udało się, okazało się, że obrona cieszyńska jest najlepszą formacją, zaczęła się rysować przewaga naszych, to też z łatwością wypracowali sobie dogodną sytuację, z której zaczęły padać nasze bramki.

Wysokie zwycięstwo Kostrzyna 6:0, to za stęga całej drużyny, która imponowała grą zespołową, do akcji ofensywnych włączali się często obrońcy. Drugi półfinał, to spotkanie pomiędzy obrońcą tytułu WZCP Jeziora — i byłym mistrzem DZCP Chojnowo — dostarczyło wiele niezapomnianych emocji.

Było to jedno z ciekawszych i widowiskowych spotkań, oba zespoły były bardzo dobrze przygotowane do tego spotkania, wiadomo, że do finału może awansować tylko jedna drużyna. WZCP Jeziora okazała się lepszym zespołem, ale rozstrzygnięcie padło dopiero w rzutach karnych, w normalnym czasie spotkania zakończyło się remisem. Rzut karny wygrywa Jeziora w stosunku 5:4.

Tak więc, o złoty medal przyjdzie nam walczyć z samym obrońcą tytułu WZCP Jeziora. Pojedynkę zapowiada się ciekawie, bez względu na koncepcję gry, nas będzie obowiązywała zasada gry ofensywnej

„non-stop”. Nic nie zapowiadało, że będzie to wielki, a zarazem dramatyczny dzień. Ranek przywitał wszystkich padającym bez przerwy „kapuśniakiem”. Boisko i bieżnia w kałużach wody. Gwizdek sędzięgo oznajmił, że rozpoczęto boje w tych archaicznych warunkach o III miejsce pomiędzy Chojnowem a Cieszyńem zakończonym wysokim zwycięstwem gospodarzy 5:1.

Teraz kolej na spotkanie finałowe.

Ażura dnia nie sprzyjała piłkarzom, warunki były bardzo trudne, a boisko nadawało się do korzystania, jedynie z błotnych kapieł, a płytka boiska nie ułatwiała zadania obydwu zespołom. Mecz rozpoczął się dość obiecująco, stworzono kilka sytuacji cili pod bramką „warszawiaków”, którzy często kontratakowali, ale czynnie grająca obrona sprowadzała, że nasz bramkarz był w tym okresie mniej zatrudniony niż jego

kolega po fachu. Piłkarze Kostrzyna przeszli do bardziej energicznych ataków. Tupalski zdobywał jak ważną psychologiczną bramkę. Po przerwie, wydawało się, że dobre tempo gry na tak ciężkim terenie zmniejszyło, podbudowało obecnością Dyrektora Naczelnego K. Rapacza i dyrektora d/s pracowniczych M. Hajdasza wśród zaproszonych gości, chłopcy ruszyli do kolejnego ataku.

W tych warunkach bramki mogły padać zupełnie przypadkowo, więc obie drużyny nie rezygnowały z ataków, najwięcej uwagi poświęcały obronie swej bramki. Piłka zatrzymywała się nagle w bajorach wody, lub równie niespodziewanie służyła się w zupełnie nieoczekiwanych kierunkach. Mecz mimo tych trudnych warunków mógł się spodobać licznie zebranym kibicom, gdzie prym w dopinaniu wiodli pozostali członkowie naszej ekipy. Ostatni kład drans to śmiały atak Jeziora, nie pomógł też „dziadek”, który stanął w bramce pośliznąc do ataku przebiegowego kolega, który stworzył swymi rajdami gorące sytuacje na naszym przedpolu. Kiedy po fałowym ataku wydawało się, że padnie wyrównanie, kolejny wypadek naszej drużyny uwięziony został zdobyciem drugiej bramki. Końcowy gwizdek zaskoczył zawodników i kibice przyjęli z wielką ulgą i radością. Pasjonujący i dramatyczny był ten ostatni akt kostrzyńsko-warszawskiej rywalizacji o prym i miasto najlepsze drużyny IV Spartakiady. Mecz choć toczył się w sportowej atmosferze był jednak nerwowy.

Radość w kostrzyńskim obozie była wielka, cieszyli się zawodnicy jak i pozostali członkowie ekipy. Ale najbardziej z tak dużego sukcesu cieszyli się „Górski” i „Kulesza” i oni też mieli swój udział w zdobyciu tytułu niepokonanej drużyny w naszym regionie.

W ogólnej punktacji ekipa Kostrzyna za jej II miejsce. W tej jedenastce były też „król strzelców” Bagiński, który zdobył 5 bramek.

W meczach eliminacyjnych udział brali: Dolny, Linka, Ruda, Pawlarczyk, Bagiński, Briese, Sobóć, Frackowiak, Nagórny, Łuczak, Tupalski, Jaszcz, Pruszyński, Dobrowolski, Florczak.

Oto „złota” jedenastka — drużyna: Wasilewski (Dolny), Linka, Ruda, Pawlarczyk, Nagórny, Frackowiak, Briese (kapitan), Jaszcz, Sobóć, Bagiński, Tupalski, Pruszyński, Dobrowolski.

Kostrzyn — Cieszyń 6:0. Bramki zdobyli: Tupalski, Bagiński, Sobóć.

Kostrzyn — Jeziora 2:0. Bramki zdobyli: Tupalski, Bagiński.

Drużyny przygotowali i prowadzili: S. Pawlowski i F. Duzinkiewicz.

Ostateczna kolejność IV Spartakiady ZPP w pilce nożnej:

I miejsce — KZP Kostrzyn
II miejsce — WZCP Jeziora
III miejsce — DZCP Chojnowo
IV miejsce — CZP Cieszyń

W br. V Spartakiady ZPP zostanie przeprowadzona w Kostrzynie w dniach 26—27 sierpnia.

„FRAD”

Jerzy Leszczyński

Fraszki

WARTO

Mówiąc bez ogródek warto mieć przy tym furtkę otwartą.

WYJŚCIE

Nie znieć dnia ani godziny? Zegarek z datownikiem jest wyjściem jedynym.

WIELKIE LITERY

Wielkim literałem nie brakuje nic — nawet kropka nie musi być nad wielkim I.

BĄDŹ KONSEKWENTNY

Kij w mrowisko ubij — lecz trzymaj za kij!

DZISIEJSZA MŁODZIEŻ...

Dzisiejsza młodzież — tylko czeka, by na jutrzejszą ponarzekać.

Dobry kibic powinien to znać (III)

Art. 12 określa grę niedozwoloną i niesportowe zachowanie. Rozmyślne naruszenie przepisów jak np. kopnięcie lub uśmierzanie kopnięcia przeciwnika, podstawienie nogi, zatrzymanie przeciwnika ręką lub zagranie piłki ręką — powoduje rzut wolny bezpośredni, a jeśli nastąpiło to na polu karnym — rzut karny. Inne przewinienia jak np. niebezpieczne atakowanie bramkarza, atakowanie przeciwnika gdy piłka nie znajduje się w jego zasięgu, niesienie piłki przez bramkarza więcej niż cztery kroki, powodują rzut wolny pośredni. Najwyższa kara jest usunięcie z boiska czerwona kartka za szczególnie jaskrawe naruszenie przepisów.

Z zasad wymagających wyjaśnienia wiemyśmy jeszcze, że tzw. wślizg jest prawidłowy jeśli podeszwa buta gracza atakującego nie wystaje ponad piłkę i trafia bezpośrednio w nogę przeciwnika, a nie w nogę przeciwnika. Nie podlega karze nierozmyślne dotknięcie piłki ręką. Niedozwolone jest podnoszenie nogi przy przeciwniku znajdującym się bliżej bledra. Dozwolone jest nie mające cech niebezpiecznych atakowanie przeciwnika barkiem w bezpośredniej walce o piłkę.

Art. 13. Ruty wolne: bezpośrednie, z których bramka zdobyta bezpośrednio ze strzału i pośrednie, z którego bramka może być zdobyta przez innego niż egzekutora, zawodnika (musi nastąpić podanie i dopiero strzał na bramkę). W momencie wykonywania rzutu wolnego zawodnicy drużyny przeciwnie muszą być oddaleni od piłki 9,15 m (10 jardów).

Art. 14. Rzut wolny: bezpośredni, z którego bramka zdobyta bezpośrednio ze strzału i pośredni, z którego bramka może być zdobyta przez innego niż egzekutora, zawodnika (musi nastąpić podanie i dopiero strzał na bramkę). W momencie wykonywania rzutu wolnego zawodnicy drużyny przeciwnie muszą być oddaleni od piłki 9,15 m (10 jardów).

Art. 15. Wyrzut piłki z autu następuje po przekroczeniu przez nią linii autowej całym obwodem. Wyrzut dokonuje zawodnik drużyny przeciwnie, niż ta której zawodnik wybił piłkę na aut (dotknięcie piłki ostatni).

Z wrzutu nie można bezpośrednio zdobyć bramki. Niedozwolone jest odrywanie stóp od ziemi w momencie wrzutu oraz nadawanie piłce kierunku jedną ręką.

Art. 16. Rzut od bramki wykonuje się po przejściu piłki poza linię bramkową w wyniku zagrania przez zawodnika atakującego. Rzut od bramki musi być wykonany bezpośrednio poza linią pola karnego. Zaden z zawodników drużyny przeciwnie nie może w momencie rzutu znajdować się w obrębie pola karnego. Bepośrednio z rzutu od bramki nie można zdobyć bramki.

Art. 17. Rzut z rogu wykonuje drużyna atakująca, jeśli piłka przekroczy linię bramkową po zagranii jej przez zawodnika drużyny broniącej.

Tyle wystarczy wiedzieć, żeby oglądać mecz ze zrozumieniem oraz oceniać obiektywnie. Bardziej szczegółowo omawiają zagadnienia gry w piłkę nożną przepisy sędziowskie w pilce nożnej.

M. D.

Prenumeruj

CELULOZE!

CELULOZA

— dwutygodnik, organ prasowy Samorządu Robotników Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych.

Redaktor naczelny — Cezary Siliński, tel. w. 582, Sekre-

tariat redakcji — Lucja Zab-

zadzka, tel. w. 582, St. redak-

tor — Robert Borecki, Redak-

tor techniczny — Szczepan

Zawadzki, Spółczesne Kole-

gium redakcyjne: Przewod-

niczy — Stanisław Borek

czonkowie — Alicja Klap-

acz, Jerzy Kępczyński, Ry-

szard Paprocki, Tadeusz Tr-

zawski, Janusz Wicze-

rek. Zdjęcia: Wiesław Za-

borowski.

Adres redakcji: 66-610 Ko-

strzyn 2/0, ul. Fabryczna 1, tel.

centrala 18, wawa.

325

Cena prenumeraty rocznej

— 24 zł, półrocznej — 13 zł,

kwartalnej — 6 zł.

Redakcja zastrzega sobie

prawo skracania materiałów.

Rękopisy nie są zwrotnym

nie wraca.

Wydawca: Kostrzyński Za-

kład Papierniczy w Kostrzy-

nie br.

Siad, tamże, Str.: Zielo

ogórski wydawnictwo Pra-

sowa 629 „Prasa”.

Nakład: 1.500 egz.

Zam. 396, J-21.

Na koniec chciałem poinformować naszych czytelników, że mecz pomiędzy „Osadnikami” Myślibórz a „Grunwaldem” Choszczno zakończył się remisem (0:0) i tym samym „Celuloza” wyszła na I miejsce w tabeli.

«V Centralna Spartakiada Papierników»

Eliminacje do Spartakiady w grach zespołowych. Jak wszystkim wiadomo w dniach 26 i 27 sierpnia br. w Kostrzynie odbędzie się V Centralna Spartakiada Zakładów Przemysłu Papierniczego.

Kostrzyński finał tej imprezy poprzedzą eliminacje w grach zespołowych, które przeprowadzone zostaną w następujących terminach:

23 kwietnia gra zespół KZP z drużyną Zakładów Papierniczych z Bydgoszczy.

— 13—14 maja drużyny piłki siatkowej kobiet rozegrają w Kostrzynie turniej eliminacyjny. Z zespołem KZP rywalizować będą zespoły zakładów papierniczych ze Świdwa i Kwidzyna.

28 maja zespoły koszykarzy KZP rozegra spotkanie z drużyną Zakładów Przetwórczych Papierniczych z Wrocławia.

Wyżej wymienione spotkania eliminacyjne rozegrane zostaną w Kostrzynie.

Krzyżówka

POZIOMO: 1. Jeden z naszych najpopularniejszych transoceaników, 6. Gryzów górski przewijający się, 7. Kleszcze, 9. Wybitny fizyk i matematyk, prekursor rachunku nieskończoności, 12. Upięknienie, 13. Australijski struś, 14. Ukrop, 15. Głos kobiecy, 16. Odwet, 19. Domena mechaniczna, 20. Prowiant, 21. Państwo Ameryki Południowej.

PIKOWO: 1. Ma pięćdziesiąt lat, 2. Jedną z najwspanialszych w pobliżu Berlina, 3. Repertorium, 4. Miasto rodzinne Staszica, 5. Krzyżówka ziemna, 6. Wybitny pracownik, 9. Dzielnicę las, 10. Przyrząd kreślarski, 11. Duża, ciężka karetka podróżna, 17. Uwołnić Teby od sfinks, 18. Wędrowną kuzynka lososia.

